

AUTOR NIEZNANY

Pójdźmy wszyscy do stajenki...

Pójdźmy wszyscy do stajenki...

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
Do Jezusa i Panienki,
Powitajmy małego
I Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,
Od¹ Patriarchów² czekany,
Od Proroków ogłoszony,
Od narodów upragniony.

Witaj, Dziecineczko w żłobie,
Wyznajemy Boga w Tobie,
Coś się narodził tej nocy,
Byś nas wywarł z czarta mocy.

Dziecko, Bóg

Witaj, Jezu, nam zjawiony,
Witaj, dwakroć narodzony,
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
A teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej osobie
Dwie natury różne sobie.³

Tyś świat stworzył, a świat Ciebie
Nie poznał, mając wśród siebie;
Idziesz dla jego zbawienia,
On ci odmawia schronienia.

Za to u świata ubogich⁴,
Ale w oczach Twoich drogich
Pastuszków, którzy czuwali,
Wzywasz, by Cię przywitali.

Chrystus, Bieda

O, szczęśliwi pastuszkowie,
Któż radość waszą wypowie?
Czego Ojcowie żądali,
Wyście pierwsi oglądali.

¹od (daw.) — tu: przez. [przypis edytorski]

²patriarchów — ze względu na rytm czytamy czterosylabowo („patrijarchów”); patriarcha — w Biblii: jeden z legendarnych przodków Izraela, np. Abraham, Izaak, Jakub. [przypis edytorski]

³Któż to słyszał takie dziwy?/ Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,/ Ty łączysz w Boskiej osobie/ Dwie natury różne sobie — strofa popularyzuje katolicki dogmat o podwójnej, zarazem boskiej i ludzkiej, naturze Chrystusa. [przypis edytorski]

⁴u świata ubogich — sens: u ludzi, którzy na tym świecie są ubodzy. [przypis edytorski]

Obietnica w raju dana
Dziś została wykonana;
Boże, jakżeś miłosierny,
W darach hojny, w słowach wierny!

Takżeś świat ten umiłował,
Iżes Syna nie żałował;
Zesłałeś Go na cierpienia
Od samego narodzenia.

O Jezu, nasze kochanie,
Czemu nad niebios mieszkanie
Przekładasz⁵ nędzę, ubóstwo,
I wyniszczasz Swoje Bóstwo.

Miłości to Twojej dzieło,
Z miłości początek wzięło;
Byś nas zrównał z Aniołami,
Poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,
Niech Cię kochamy nad życie;
Niech miłością odwiedzamy
Miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna⁶
Niech nam wyjedna u Syna,
By to Jego narodzenie
Zapewniło nam zbawienie.

Miłość, Pokora

⁵przekładać (daw.) — częściej: przedkładać, czyli woleć, wybierać zamiast czegoś innego. [przypis edytorski]
⁶przyczyna — tu: wstawiennictwo. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pojdźmy-wszyscy-do-stajenki>

Tekst opracowany na podstawie: Śpiewnik ludu katolickiego, książka do nabożeństwa, Bytom 1900

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Kozioł.

Okładka na podstawie: samenstelling@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.